

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

14 stycznia 2020

nr 4 (LXXV)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
CHCEMY BYĆ
BARDZIEJ WIDOCZNI
STR. 2-3



REGION
KIEROWCA Z KOMÓRKĄ
NA CELOWNIKU
STR. 4



SPORT
FALOWANIE
I SPADANIE
STR. 8



Nauka na placu budowy

WYDARZENIE: Uczniowie, nauczyciele i budowlańcy w tym samym miejscu i w tym samym czasie. Przez najbliższe półtora roku, a może i dłużej budynek Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie będzie zarówno szkołą, jak i placem budowy. Jutro rozpoczyna się długo oczekiwany remont kapitalny pochodzącego z 1994 roku obiektu.

Beata Schönwald

Remont gimnazjum został podzielony na trzy części. Pierwsza obejmuje rozwiązania z zakresu bezpieczeństwa pożarowego, druga prace budowlane związane z zapewnieniem statyki budynku i sali gimnastycznej, wymianę okien i drzwi, docieplenie ścian zewnętrznych oraz rekuperację, trzecia zaś dotyczy remontu wyposażenia technicznego wewnątrz budynku – przybliży Jaroslav Kania, wicehetman ds. finansów, inwestycji i majątku województwa morawo-śląskiego. Jak jednak zaznacza, trzecia część projektu jest jak na razie na etapie projektowania i jej realizacji należy się spodziewać dopiero w latach 2021-2022.

Prace związane z dwoma pierwszymi ruszą jednak od razu i potrwają 18 miesięcy. Wykonawcą będzie spółka „Beskydská stavební, a.s.”, a koszt remontu, który w całości jest finansowany z budżetu województwa, powinien zamknąć się w kwocie 25,5 mln koron bez VAT. – Remont będzie przepro-

wadzany stopniowo, tak żeby nie naruszał nauki. Jestem umówiona z firmą budowlaną, że będziemy wyłączać z użytku kolejno poszczególne piętra. W tym czasie zajęcia będą się odbywały w pomieszczeniach znajdujących się w pozostałych częściach budynku – wyjaśnia dyrektor Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, Maria Jarnot. Na pierwszy ogień pójdzie sala gimnastyczna, która będzie nieczynna od lutego. – Na lekcjach wychowania fizycznego będziemy korzystać z nowej hali sportowej za supermarketem Billa, ponadto szkoła podstawowa udostępni nam małą salę gimnastyczną – precyzuje dyrektorka.

Chociaż czas trwania remontu nie będzie należeć do łatwych, Maria Jarnot cieszy się, że sprawy potoczyły się w tym kierunku. Jeszcze bowiem trzy lata temu, kiedy na podstawie przeprowadzonych analiz stwierdzono poważne usterki w obiekcie i wynikające z tego zagrożenia, szkoła nie miała pewności, czy przetrwa pod obecnym adresem. – Wówczas jedną z opcji było zburzenie budynku Polskiego Gimnazjum i przeprowadzka do

obiekty przy ulicy Frydeckiej, który zwołała Średnia Szkoła Albrechta. Ponieważ okazało się, że ma on za mało pomieszczeń, postanowiono wyremontować budynek przy Bezručá – przypomniał Stanisław Folwarczny, wicehetman ds. szkolnictwa województwa morawo-śląskiego. Decyzja ta oznaczała dla uczniów, nauczycieli i ówczesnego dyrektora, Andrzeja Bizonia, koniec niepewności. Na rozpoczęcie remontu trzeba było jednak jeszcze trzy lata poczekać.

– Oczywiście, że się cieszymy. Budynek gimnazjum nie wygląda zbyt ładnie, widoczne są pęknięcia, elementy metalowe ledwo się trzymają i w każdej chwili mogą spaść, przez co stwarzają zagrożenie. Dzięki remontowi szkoła zmieni się z zewnątrz i z wewnątrz. Galeria nad salą gimnastyczną oraz kręcone schody zostaną zlikwidowane, wieża zegarowa ma zostać nieco obniżona, a w budynku zostanie zainstalowana winda, dzięki czemu nasze gimnazjum będzie dostosowane również do potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich – wymienia dyrektor-ka placówki. ▲



Ta Orkiestra jest naprawdę Wielka

Ponad 115 milionów złotych udało się zebrać w niedzielę w czasie kolejnego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Największa orkiestra świata, którą od początku dyryguje Jerzy Owsiak, zagrała w całej Polsce (w sumie utworzono 1760 sztabów z

– Ahoj załogo! Dopytnęliśmy do portu! Mamy to! Cumujemy, wychodzimy na ląd, ze statku zabieramy skrzynie. Co w niej mamy? Kwotę deklarowaną 28. Finału. Oj, popłynęliście! Muzyka powoli cichnie, ale Orkiestra gra nieprzerwanie. Zamykamy drzwi naszego studia, ale ser-



• Jerzy Owsiak, dyrygent największej orkiestry na świecie.



• Justyna Kowalczyk kwestowała na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na Kasprowym Wierchu. Zdjęcia: ARC

blisko 120 tysiącami wolontariuszy) oraz w licznych miejscach na świecie, między innymi w Anglii, Niemczech, a nawet USA i Australii. Celem 28. Finału WOŚP było „zebranie pieniędzy na zapewnienie najwyższych standardów diagnostycznych i leczniczych w dziecięcej medycynie zabiegowej”.

ca pozostawiamy otwarte. 28. Finał kończymy dzisiaj z zadeklarowaną kwotą 115 362 894 złotych. Rok temu o tej samej porze, wynosiła ona 92 143 798 zł! – informacja tej treści pojawiła się na oficjalnej stronie WOŚP (www.wosp.org.pl) na pięć minut przed wybicciem północy.

Ciąg dalszy na str. 4

NAJBLIŻSZE SEJMIKI GMINNE

KOSZARZYSKA



DOM PZKO

TRZANOWICE



DOM PZKO

KARWINA-FRYSZTAT



DOM POLSKI

Kierowca z komórką na celowniku

Policja w województwie morawsko-śląskim zamierza w tym roku zwracać szczególną uwagę na kierowców korzystających podczas jazdy z telefonów oraz na osoby nieprawidłowo poruszające się pasami ruchu.

Danuta Chlup

Komenda Wojewódzka Policji w Ostrawie podsumowała 2019 rok. W piątek wicedyrektor Libor Schejok oraz komisarz naczelny policji drogowej Petr Štencel przedstawili dziennikarzom statystyki i analizę wypadków drogowych.

W ub. roku wydarzyło się w regionie 10 tys. wypadków, w których zginęły 53 osoby, 150 odniosło ciężkie, a 2,2 tys. lekkie obrażenia. Najczęstszą przyczyną jest szeroko rozumiany niewłaściwy sposób jazdy, następnie nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu oraz nieodpowiednia prędkość.

Do kategorii „sposób jazdy” zaliczane jest m.in. używanie telefonu komórkowego podczas jazdy. Policja zatrzymała w ub. roku 18,8 tys. delikwentów (o 11,9 tys. więcej niż rok wcześniej). Dlatego policjanci w tym roku zamierzają zwrócić szczególną uwagę na kierowców z komórką przy uchu.

Najbardziej tragiczny wypadek drogowy w regionie morawo-śląskim wydarzył się 19 sierpnia w Starym Jiczynie. – 39-letni kierowca, obywatel Słowacji, kierujący volkswagenem touranem, wjechał

na przeciwny pas ruchu i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem sharanem prowadzonym przez 43-letniego kierowcę z Polski – opisał przebieg Petr Štencel. W wypadku tym zgi-

nęły cztery osoby, jedna została ranna. Najwięcej wypadków śmiertelnych wydarzyło się w czerwcu, sierpniu oraz listopadzie. Blisko jedną piątą ofiar śmiertelnych stanowili

53

osoby zginęły w ub. roku na drogach województwa morawo-śląskiego. Wśród nich było:
 24 kierowców samochodu osobowego lub ciężarowego
 10 pieszych
 8 motocyklistów
 7 pasażerów samochodu
 4 rowerzystów



107

tysięcy wypadków wydarzyło się w całej Republice Czeskiej w roku 2019. Zginęło w nich 547 osób, a 2110 zostało ciężko rannych

obrażenia. Najwięcej zdarzeń odnotowano w powiecie ostrawskim (113), o ok. połowę mniej w karwińskim (59) oraz frydecko-miasteczkim (52). W 90 przypadkach winnym był pieszy. Policja zamie-

52,3

mln koron – tyle wynosi łączna kwota mandatów, które policja wymerowała w 2019 roku uczestnikom ruchu drogowego w regionie morawo-śląskim. Funkcjonariusze stwierdzili blisko 115 tys. wykroczeń. Bisko 5 tys. osób zostało ukaranych za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu lub innych substancji odurzających.

rze prowadzić działania na rzecz poprawy widoczności pieszych na drodze poprzez stosowanie elementów odblaskowych oraz odpowiedzialnego zachowania kierowców wobec pieszych (wielominowanie

wyprzedzania przed przejściami dla pieszych, wymijanie pieszych szerokim łukiem).

Stosunkowo częstymi poszkodowanymi w wypadkach byli rowerzyści. Co więcej – cyklkisi byli winowajcami dwóch trzecich zdarzeń (398 na 598). W praktyce to oznacza, że kolarze o wiele częściej powodują wypadki od motocyklistów, w powszechnym mniemaniu utożsamianych z brawurą i nieodpowiedzialną jazdą (kierowcy motocykli zawinili w 134 wypadkach na 289, których byli uczestnikami).

Nadal dość spora część pieszych, ale też rowerzystów, żyje w przekonaniu, że nie muszą tak rygorystycznie przestrzegać zasad ruchu drogowego, jak kierowcy samochodów lub motocykli. Jednak także

piesi i kolarze podlegają kontrolom drogowym i mogą zostać ukarani – na przykład mandatami. Policja w województwie morawo-śląskim stwierdziła w ub. roku 4,5 tys. wykroczeń u pieszych (o 900 więcej niż w roku poprzednim) oraz 1,1 tys. u rowerzystów (o 270 więcej). Zdecydowanie najczęstszym wykroczeniem rowerzystów jest niewłaściwe oświetlenie pojazdu. Piesi najczęściej „grzeszą”, przechodząc przez jezdnię na czerwonym świetle.

Balu nie robi się w pojedynkę

Udany bal to pełna sala gości bawiących się do białego rana, a także zgrana ekipa ludzi, od których zależy powodzenie karnawałowego szaleństwa. O receptę na fajną zabawę poprosiliśmy gospodarza popularnych balów w Kocobędzu, Władysława Niedobę.

Beata Schönwald

Dom Kultury w Kocobędzu co roku pęka w szwach i na balu bawi się ok. 300 osób. Jakim cudem udaje wam się ściągnąć tylu gości?

– Od 1977 roku, kiedy otwarto w Kocobędzu nowy Dom Kultury, organizujemy wspólne bale z Kołem PZKO Ligota. W 1998 roku po raz pierwszy przygotowaliśmy tematyczny bal walentynkowy i od tamtej pory każda zabawa ma swój temat. Staraliśmy się, żeby temat korespondował z jakimś aktualnym wydarzeniem. Mieliśmy więc bal na koniec tysiąclecia, ostatni bal na granicy w związku z wejściem do strefy Schengen czy dwa lata temu bal prezydencki, związany ze styczniowymi wyborami prezydenta RC.

Nie boicie się, że pomysły się wyczerpią?

– Nie sądzę. Na zebranie przygotowawcze wszyscy przychodzą z jakimiś pomysłami i nie jest przesadą, jeśli powiem, że tych propozycji są dziesiątki. Nie każdy pomysł da się jednak zrealizować. Mimo to nasz zasięg tematyczny jest bardzo szeroki. Wystarczy podać kilka przykładów – bal dookoła świata, a nas pod Beskidami, „jak ja chodził do szkoły”, „za tórn naszóm szopkóm”, między

niebem i piekłem, lot w obłokach i wiele innych. Często jest tak, że ludzie, znając temat, dostosowują do niego swój ubiór albo przynajmniej jakieś rekwizyty. Kiedy był np. bal pod kapeluszami, ludzie przyszli w kapeluszach.

Czego jeszcze potrzeba, żeby bal się udał?

– Na balu bardzo ważna jest orkiestra. Na tym naszym jest aż trzy. W głównej sali od kilku lat grają „Smołań”, dopasowując repertuar do myśli przewodniej balu, na górze w salce dla muzyka a

dyskotekowa, natomiast w barze gra kapela góralska. Poza tym na dobrym balu nie może zabraknąć wodzireja. Magne-
 jest też loteria z atrakcyjnymi nagrodami. My mamy ok. 130 nagród: od telewizora aż po drobne upominki. Losowanie tyłu nagród zabrałoby bardzo dużo czasu, dlatego przygotowujemy tzw. zwiniane losy. Na każdym jest przysto-
 w i e



Władysław Niedoba należy do ekipy osób organizujących głośne bale w Kocobędzu. Fot. BEATA SCHÖNWALD

**Na balu bardzo ważna jest orkiestra. Poza tym nie może zabraknąć wodzireja. Magne-
 też loteria z atrakcyjnymi nagrodami**

plus informacja, czy dany los wygrywa jakąś nagrodę. Przygotowujemy ich nawet 5 tys., a sprzedajemy je po 5 koron. Ludziom się to podoba. Często jest tak, że jeżeli za pierwszym podejściem nie trafią na zwycięski los, kupują kolejny zestaw. O północy ogłaszamy odbiór nagród, a zabawa toczy się dalej.

Bal na 300, a może nawet więcej osób to ogromna odpowiedzialność...

– W pojedynkę żadne z naszych kół nie byłoby w stanie podjąć tematu wyzwaniu. Dlatego w tym przypadku bardzo ważna jest współpraca obu kół i zaangażowanie ich członków. Zorganizowanie takiego balu wymaga ogromnego wkładu pracy. Nasze Koła i nasi działacze na szczególnie są już tak zgrani, że każdy wie, co ma robić. Ktoś jest odpowiedzialny za przygotowanie kolacji, ktoś inny za ciastka, jeszcze ktoś inny za wyposażenie barów, przygotowanie dekoracji, zamówienie kwiatów, wyrób kotyliyonów itp. Jak na razie wciąż jeszcze chce się nam to robić i traktujemy to jako dobrą zabawę. Jeżeli jednak chcemy potanczyć i bez troski się zabawować, wówczas idziemy na jeden z balów w okolicy.

Kto zatem bawi się na waszym balu?

– Zjeżdżają do nas ludzie praktycznie z całego Zaozlia, od Bogumina po Mosty. Pojawiają goście z drugiej strony granicy. Czasem mamy balowiczów nawet z bardziej odległych stron, powiedziałbym wręcz, z różnych zakątków Europy. To tradycja i dobra renoma sprawiają, że ludzie wiedzą, że na dany bal warto się wybrać.

Koła PZKO i inne stowarzyszenia organizują bale dla zabawy i dla zarobku. Czy ten wasz jest dochodowy?

– Nie ukrywam, że koszty są wysokie, zwłaszcza wynajęcie całego Domu Kultury. Prócz tego trzeba zapłacić za muzykę, kupić prowiant, kwiaty i wiele innych rzeczy. Mimo to wciąż jest to impreza dochodowa, z której nasze Koła żyją praktycznie przez cały rok aż do kolejnego balu.

Ta Orkiestra jest naprawdę Wielka

Dokończenie ze str. 1

W niedzielę do licytacji wystawiono jak co rok wiele ciekawych przedmiotów oraz... wydarzeń. Dużym powodzeniem cieszyła się replika medalu noblowskiego dla Olgi Tokarczuk, kolacja z Robertem Lewandowskim czy kurtka, w której Bogusław Linda wystąpił w filmie „Psy”.

Na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zbierały także znane osoby. Ikona narciarstwa klasycznego, Justyna Kowalczyk, kwestowała ze swoim partnerem Kacprem Tekielim oraz himalaistą Andrzejem Bargielem na... Kasprowym Wierchu. W sumie zebrali 13 tysięcy złotych. Wyjątkowo inicjatywą wykazała się Nicole Sochacki-Wójcicka, lekarka, która na Instagramie znana jest jako „Mama ginekolog”. – To jest tak do wiary. Dziękuję Wam. To jest tak ogromne szczęście, że brakuje mi słów – napisała lekarka, której udało się zebrać... 3 miliony złotych. Tym samym udało jej się pobić wynik sprzed roku o ponad dwa miliony.

Sporo działało się także nad Olzą. Dokładnie 161 427,38 zł, 9186 koron i 304,60 euro zebrali w niedzielę cieszyński sztab WOŚP, pobijając tym samym seszłoroczny rekord. W sumie to w przeliczeniu blisko 980 tys. koron, które znał Olzy powodują na rozwój dziecięcej medycyny zabiegowej w Polsce.

– Kiedy urodziłam swoją córeczkę,

to właśnie dzięki fundacji WOŚP miałam przebadany słuch. Kilka złotych to niedużo, ale w skali całego kraju udaje się nam zebrać ogromne kwoty na drogi specjalistyczny sprzęt medyczny – wyjaśniała Marta Liberacka, wiceszefowa cieszyńskiego sztabu WOŚP, który w tym roku postarał się o imprezę z wielkim rozmachem.

Na Rynku odbywały się m.in. pokazy pierwszej pomocy wraz z efektowną prezentacją umiejętności ratowników wysokościowych z OSP Lipowa, kiermasze, koncerty lokalnych zespołów oraz licytację na scenie. Można było wylicytować rower, bony do restauracji, koszulki czy budzik. – Otrzymałiśmy mnóstwo przedmiotów i wielu licytacji nie zdążyliśmy przeprowadzić, dlatego też będzie znaleźć na aukcjach fundacji na Allegro – dodaje Liberacka. Cieszyń odwieźli ponadto grupy rekonstrukcyjne, morsy, a nawet postacie z Gwiezdznych Wojen. Sporo działało się również na zamku, a rockowe preludium do niedzielnej finału stanowiły sobotnie koncerty w Browarze Zamkowym.

Duży nacisk położono na strefę dziecka mieszającą się w Cieszyńskim Ośrodku Kultury „Dom Narodowy”, dzięki czemu finał WOŚP-u nad Olzą odwiedziło wielu rodziców z dziećmi. W organizacji tej części programu włączyły się dwie uczennice Polskiego Gimnazjum im. J.

Słowackiego w Czeskim Cieszyńcu: Taćjana Trznadel i Adela Gajdicowa, które malowały twarze dzieciom, organizowały koło fortuny i wiele innych zabaw. – To dla mnie pierwszy WOŚP, ale sama często włączam się w organizację różnych imprez WOŚP, który w tym roku postarał się o imprezę z wielkim rozmachem. Pomagam innym, to mnie bardzo satysfakcjonuje – mówiła „Głosowi” Adela, uczennica klasy 2. Do pomocy w organizacji namówiła ją koleżanka Taćjana, która w kolejnej edycji planuje włączyć w wolontariat również innych gimnazjalistów. – Można, że w końcu przecieramy jakiś szlak i w przyszłym roku na WOŚP-ie będzie nas ze Słowaka więcej.

Na budynku COK-u, w którym mieścił się też sztab organizacyjny, na bieżąco pojawiały się wysokościowe zebrane kwoty zmieniające po kolejnych podliczeniach przez wolontariuszy. Nowością WOŚP w Cieszyńcu była również wystawa „Gwiezdznych Wojen”. W organizacji pomaga nam kilkadziesiąt osób. Zachęcamy jednakże do większego odzewu z drugiego



Wolontariuszom w Cieszyńcu pomagali Żołnierze Imperium i Jawowie z „Gwiezdznych Wojen”.



W wolontariat w Strefie Dziecka WOŚP zaangażowały się uczennice polskiego gimnazjum Taćjana Trznadel (z lewej) i Adela Gajdicowa. Zdjęcia: SZYMON BRANDYS

brzegu Olzy, działając razem z nami – apelowała Liberacka.

28. finał zakończyło „światelko do nieba” – w Cieszyńcu zorganizowano je w formie pokazu tzw. tańca dronów odwołanego 1 stycznia i o przyczyn technicznych i przelo-

nego właśnie na ostatnią niedzielę. Na cieszyński niebie pojawiło się m.in. serce WOŚP-u przypominające wszystkim, że orkiestra Jurka Owsiaka będzie grała „do końca świata i o jeden dzień dłużej.

Tomasz Wolff, Szymon Brandys

Nie unikamy przygód »z dreszczykiem«

Rozmowa z Wandą Farnik, wiceprezeską ds. turystyki Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego „Beskid Śląski”.

W najbliższą niedzielę w Domu PZKO w Olbrachcicach odbędzie się doroczne zebranie członkowskie waszego towarzystwa. Podsumujcie na nim miniony sezon. Rok 2019 był dobrym czasem dla „Beskidu Śląskiego”?

– Bardzo dobrym, zorganizowaliśmy bowiem mnóstwo udanych wycieczek jedno- lub kilkudniowych, w tym autokarowe. Bardzo udana była dwudniowa wycieczka w Żdarskie Vrchy, a na tygodniowej wycieczce poznawaliśmy góry i okolice Środowej Słowacji (Vtáčnik, Tribeč, Kremnické vrchy, Pohronský Inovec). Obok wtorkowych (utarło się, że są adresowane do emerytów) były też śródowe spacery dla tych, którzy nie są już „połykaczami” kilometrów. Ukończyliśmy przy tym cykl tematycznych wycieczek, podczas których zwiedziliśmy leśne kościoły Śląska Cieszyńskiego po obu stronach granicy. To rozsiane w górach kamienne ołtarze, przy których w czasach kontrreformacji odbywały się ewangeliczne nabożeństwa. Zachęcani sukcesem w tym roku rozpoczynamy nową edycję tematycznych wycieczek.

Tym razem będziemy odwiedzać nie tylko widokowe, które dodatkowo na okolicznościowych widokówkach uwieczni nasz kolega Dušan Duška. Kolekcjonerzy będą mogli kupować te pamiątkowe karty na naszych wycieczkach.

Panuje przekonanie, że członkami „Beskidu Śląskiego” w przeważającej większości są seniorzy, natomiast młodzi nie garną się w wasze szeregi. Zgadza się z taką opinią?

– To przeświadczenie zaskakuje i nie jest do końca prawdziwe. Bo, czy każdy emeryt to staruszek? Poza tym wielu naszym seniorom można pozazdrościć kondycji. Pamiętajmy taką sytuację. Grywamy z mężem w badmintona i pewnego razu młody chłopak zapytał nas, czy jesteśmy się „Beskidu”. Zaczęliśmy rozmowę, zaprosiliśmy go na nasze wycieczki, ale nie miał ochoty. Za to kolejnym razem przyznał, że przeglądając zdjęcia na naszej stronie internetowej i nie wiedział, iż w niektóre z prezentowanych miejsc można dojechać. Bo w ofercie „Beskidu Śląskiego” mamy wiele ambitnych wypraw. Czasami nawet z lekkim „dreszczykiem”. Taką przygodą była na przykład Wielka Fatra na rakietach śnieżnych czy Słowacki Raj, gdzie wspinaliśmy się po

oblodzonych drabinkach. Od kilku lat organizujemy też zimowe wycieczki w Tatry Wysokie. Zimą zdobyliśmy także Wielki Rozsutec. W organizacji naszych wycieczek włączają się ponadto młodzi. Stasięk Sokalski junior prowadził na przykład wycieczki grzebieniem Małej i Wielkiej Fatry. Bardzo fajne, dwudniowe wycieczki beskidzkie przygotowywała Terka Martinikowa (z domu Koziel), prywatnie mama dwuletniego Adasia. Inna nasza koleżanka, Renia Peškárová (z domu Nemeček), organizowała superwycieczki po Jesionikach i Górach Złotych.

Co roku jeździecie również w Alpy...

– Alpejskie wyprawy poszerzają nasze horyzonty. Łączymy je zazwyczaj z pokonaniem jakiegoś feraty, więc są to bardzo ambitne wyzwania. W trakcie dwu- i kilkudniowych wycieczek, które kierujemy „do młodych duchem”, odkrywamy też miejsca mało znane. Takimi rejonami są dla nas Beskid Wyspowy czy Beskid Makowski. Poznawaniem „nieznanego” było również przejście całego Głównego Szlaku Beskidzkiego, który prowadzi między innymi przez mniej znane i popularne pasma górskie.

A jak wygląda wasza tegoroczna turystyczna oferta?



„Beskidzicy” na jednej ze swych wycieczek. Wanda Farnik pierwsza z prawej. Fot. ARC Wandę Farnik

– Jak zwykle jest bogata i atrakcyjna, więc każdy znajdzie coś dla siebie. „Młodzi duchem” będą dalej odkrywać Beskid Wyspowy, ale czterech bardzo intensywnych, ale jednocześnie ciekawych dni. Jednocześnie chcemy zachęcić do wędrówek z „Beskidem” całe rodziny. W tym celu planujemy wspólnie z MK PZKO w Końskiej-Osówkach i PTTK Cieszyń Ognisko na Osówkach – festyn rodzinny z wycieczką z Cieszyń. Podobny cel ma majowy piknik rodzinny z panią konsultantką z wycieczką na Praszynę z ogniskiem i zabawami dla dzieci. (wik)

Skarby polskiej kultury za granicą

Ponad 90 procent Polaków nie wie, czym jest polskie dziedzictwo kulturowe za granicą – podaje Instytut POLONIKA, który od dwóch lat prowadzi działania mające na celu poprawić ten stan rzeczy. W 2019 r. budżet Instytutu wyniósł 13 mln zł – 5,7 mln zostało przeznaczone na prace konserwatorskie, 900 tys. na prace badawcze i inwentaryzacyjne, 1,4 mln zł na projekty kształtujące świadomość istnienia polskiego dziedzictwa kulturowego znajdującego się poza współczesnymi granicami polski. Do tego trzeba doliczyć 600 tys. zł na projekty grantowe.

Marta Szafranek*

Ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą

Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA jest wyspecjalizowaną państwową instytucją kultury, która od dwóch lat prowadzi projekty mające na celu zachowanie materialnych śladów kultury polskiej za granicą oraz kształtowanie świadomości Polaków na temat ich dziedzictwa kulturowego. W drugim roku swojego funkcjonowania Instytut zrealizował kolejne działania przywracające zabytkom kultury dawny blask oraz zachowujące je od zapomnienia.

Opieka nad polskim dziedzictwem kulturowym za granicą wymaga działania strategicznego, zaplanowanego na wiele kolejnych etapów i lat. Właśnie dlatego nasze projekty mają charakter rozbudowany i jest w nie zaangażowana sieć ekspertów z konkretnych dziedzin – mówi Dorota Janiszewska-Jakubiak, dyrektor Instytutu POLONIKA. – Staramy się otaczać opieką zwłaszcza te obiekty, które mają szczególne znaczenie dla polskiej historii i kultury, dlatego systematycznie realizujemy w nich prace badawcze, ratunkowe i konserwatorskie.

Przykładem takich miejsc, w których już prowadzone są działania Instytutu, są m.in. dawne kolegiaty św. Trójcy w Olyce i św. Wawrzyńca w Żółkwi, kościoły lwowskie: św. św. Piotra i Pawła, św. Antoniego oraz katedry łacińska i ormiańska, a także cmentarze, np. Łyczakowski we Lwowie, Bazyliński w Krzemieńcu czy Les Champeaux w Montmorency pod Paryżem, zwany panteonem polskiej emigracji.

Stan wielu obiektów znajdujących się na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej (m.in. na terenie współczesnej Ukrainy) jest często krytyczny, dlatego prowadzone tam prace mają charakter przede wszystkim ratunkowy o różnym charakterze w zależności od obiektu. Dotyczy to prac zarówno budowlanych, jak i konserwatorskich, zabezpieczających obiekty przed dalszym zniszczeniem – tłumaczy Piotr Eługowski, szef programu „Ochrona polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą”. – W związku ze złożonością charakteru działań przywrócenie obiektowi jego pierwotnego blasku często wymaga kilku lat pracy konserwatorów oraz dużych nakładów finansowych – dodaje.

Badania polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą

Opieka nad polskim dziedzictwem kulturowym za granicą wymaga nie tylko prowadzenia konserwacji obiektów, lecz także gruntownych prac badawczych. W ramach Programu Strategicznego „Badania

polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą” trwają liczne projekty badawcze i inwentaryzacyjne obejmujące w pierwszym rzędzie spuściznę wielowiekowej historii na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej – jest to nadrzędny cel programu „Badania”, który na skutek złożoności historii, musi być teraz realizowany w przyspieszonym tempie. Ale to także polska kultura materialna pozostawiona w sąsiedztwie tam – w Europie i na świecie – gdzie losy rzuciły naszych przodków.

Oprócz projektów, które są kontynuacją zadań rozpoczętych jeszcze przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jak choćby inwentaryzacja polskich grobów za granicą, Instytut rozpoczął w 2018 roku własne prace badawcze. Wśród nich są realizowane badania twórczości polskich artystów działających we Francji, Wielkiej Brytanii, a nawet w Kanadzie. Rozpoczęły się również dwa bardzo ciekawe projekty dotyczące rezydencji szlacheckich i pałaców na terenie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz w samym Wilnie. Prowadzone są m.in. badania poloników na terenie Gruzji, inwentaryzacja graficznych poloników w zbiorach Monachium i Augsburga, a także w zbiorach Państwowego Muzeum Historii Religii w Sankt Petersburgu. Wyniki tych prac mają istotną rangę naukową i dlatego Instytut zamierza je publikować nie tylko w formie internetowej, lecz także w formie książkowej.

– Mamy świadomość, że badania naukowe są skierowane do określonego, stosunkowo wąskiego kręgu odbiorców, dlatego stworzyliśmy serię wydawniczą „Studia i Materiały”, która szczególnie zainteresuje właśnie tę grupę osób – mówi Karol Guttmejer, szef programu „Badania polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą”. – Jako pierwszy wolumin tej serii ukazała się monografia dr. Pawła Migasiewicza „Nagrobek serca króla Jana Kazimierza w kościele Saint-Germain-des-Près w Paryżu”. Jest ona pokłosiem projektu Instytutu POLONIKA, rozpoczętego jesienią 2018 roku. W kolejnych latach planujemy dalsze publikowanie wyników naszych badań.

Niezwykłą publikacją, którą Instytut POLONIKA oddał do rąk czytelników w minionym roku, jest album „Parafie i kościoły polskie w Chicago”, będący pokłosiem prac dokumentacyjnych prowadzonych od 2017 r. w ramach projektu „Parafie i kościoły polskie w USA”, finansowanego dzięki funduszom programu ministra kultury i dziedzictwa narodowego „Ochrona

polonego dziedzictwa kulturowego za granicą” – podaje Instytut POLONIKA, który od dwóch lat prowadzi działania mające na celu poprawić ten stan rzeczy. W 2019 r. budżet Instytutu wyniósł 13 mln zł – 5,7 mln zostało przeznaczone na prace konserwatorskie, 900 tys. na prace badawcze i inwentaryzacyjne, 1,4 mln zł na projekty kształtujące świadomość istnienia polskiego dziedzictwa kulturowego znajdującego się poza współczesnymi granicami polski

Polacy w Lipawie – historia znana, nieznaną, zapomnianą”, Jana Skłodowskiego „Zapomniane uczelnie Rzeczypospolitej, Krole? Krzemieniec? Podoliniec”, praca zbiorowa „Cmentarz Na Rossie w Wilnie. Historia, sztuka, przyroda” czy biografia autorstwa Michała Haykowskiego „Henryk Bukowski. Imię żyje nadal”, poświęcona jednemu z twórców Muzeum Narodowego Polskiego w szwajcarskim Rapperswilu.

Prócz licznych publikacji o charakterze naukowym i popularnonaukowym Instytut przygotował również projekty multimedialne popularizujące polskie dziedzictwo kulturowe za granicą. Przykładem takiego działania jest film „Przebudzone spojrzenia” ożywiający malowidła Rosena i stanowiący uzupełnienie wystawy poświęconej katedrze ormiańskiej.

– Szczególnie ważna jest dla nas edukacja najmłodszych odbior-



• Montmorency, kaplica Jaroszyckich. Fot. Instytut POLONIKA

5,7

mln złotych w 2019 roku Instytut POLONIKA przeznaczył na prace konserwatorskie, 900 tys. na prace badawcze i inwentaryzacyjne, 1,4 mln zł na projekty kształtujące świadomość istnienia polskiego dziedzictwa kulturowego znajdującego się poza współczesnymi granicami polski

ów kultury – mówi Magdalena Gutowska, szefowa programu „Popularyzacja polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą”. – Dlatego przygotowujemy scenariusze lekcji, interaktywne zeszyty z kolorowanymi i rebusami oraz krótkie animacje dostosowane do programu nauczania.

W ramach działań skierowanych do najmłodszych w minionym roku Instytut zaprezentował kolejne dwa odcinki bajki edukacyjnej „Polo i Nika”. Tym razem młodzi bohaterowie, przemierzający świat w poszukiwaniu poloników, odwiedzili katedrę ormiańską we Lwowie i Pałac w Żdźdhpurze w Indiach. W ten sposób – za pomocą angażujących i atrakcyjnych dla dzieci i młodzieży materiałów – Instytut wprowadza takie pojęcia, jak „polonik” i „polskie dziedzictwo kulturowe za granicą” do świadomości młodych Polaków.

Wolontariat w 2019 roku

Celem wolontariatu jest uwrażliwienie polskiego społeczeństwa, a zwłaszcza młodego pokolenia, na kwestie ochrony dziedzictwa kulturowego za granicą. – Równie ważnym zadaniem, oprócz fachowej inwentaryzacji i prac konserwatorskich, są prace porządkowe i zabezpieczające na cmentarzach poza krajem, działania wspierające prace konserwatorskie, badawcze, dokumentacyjne, również te prowadzone np. w polskich instytucjach emigracyjnych – informuje Marta Szymaska z Wydziału Programów Dotacyjnych Instytutu POLONIKA.

Wśród projektów dofinansowanych w ramach uruchomionego w tym roku po raz pierwszy Programu Instytutu POLONIKA „Polskie dziedzictwo kulturowe za granicą – wolontariat 2019”, znalazły się m.in. działania mające na celu ratowanie polskich grobów i nekropolii poza krajem, w tym na terenie Ukrainy. Prace te, wykonywane przez przeszkolonych wolontariuszy, odbywały się pod nadzorem polskich konserwatorów zabytków oraz innych specjalistów w zakresie opieki nad zabytkowymi cmentarzami. Udzielono również wsparcia wolontariuszom porządkującym pod fachowym nadzorem zbioru Muzeum Polskiego w Rapperswilu i archiwum muzealnego The Polish Mission of the Orchard Lake Schools (USA). Wśród projektów wspierających profesjonalne prace konserwatorskie warto wspomnieć warsztaty zrealizowane w kościele św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim, których celem jest integracja środowiska specjalistów polskich i ukraińskich (konserwatorów, architektów, historyków sztuki) i zrozumienie, jak ważna jest świadoma współpraca, dzięki której można we właściwy sposób wypracowywać programy ochrony dla zabytków oraz praktycznie ratować wspólne dziedzictwo kulturowe.

*Marta Szafranek jest specjalistką public relations oraz rzeczniczką prasowym w Instytucie POLONIKA

ów kultury – mówi Magdalena Gutowska, szefowa programu „Popularyzacja polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą”. – Dlatego przygotowujemy scenariusze lekcji, interaktywne zeszyty z kolorowanymi i rebusami oraz krótkie animacje dostosowane do programu nauczania.

W ramach działań skierowanych do najmłodszych w minionym roku Instytut zaprezentował kolejne dwa odcinki bajki edukacyjnej „Polo i Nika”. Tym razem młodzi bohaterowie, przemierzający świat w poszukiwaniu poloników, odwiedzili katedrę ormiańską we Lwowie i Pałac w Żdźdhpurze w Indiach. W ten sposób – za pomocą angażujących i atrakcyjnych dla dzieci i młodzieży materiałów – Instytut wprowadza takie pojęcia, jak „polonik” i „polskie dziedzictwo kulturowe za granicą” do świadomości młodych Polaków.

Wolontariat w 2019 roku

Celem wolontariatu jest uwrażliwienie polskiego społeczeństwa, a zwłaszcza młodego pokolenia, na kwestie ochrony dziedzictwa kulturowego za granicą. – Równie ważnym zadaniem, oprócz fachowej inwentaryzacji i prac konserwatorskich, są prace porządkowe i zabezpieczające na cmentarzach poza krajem, działania wspierające prace konserwatorskie, badawcze, dokumentacyjne, również te prowadzone np. w polskich instytucjach emigracyjnych – informuje Marta Szymaska z Wydziału Programów Dotacyjnych Instytutu POLONIKA.

Wśród projektów dofinansowanych w ramach uruchomionego w tym roku po raz pierwszy Programu Instytutu POLONIKA „Polskie dziedzictwo kulturowe za granicą – wolontariat 2019”, znalazły się m.in. działania mające na celu ratowanie polskich grobów i nekropolii poza krajem, w tym na terenie Ukrainy. Prace te, wykonywane przez przeszkolonych wolontariuszy, odbywały się pod nadzorem polskich konserwatorów zabytków oraz innych specjalistów w zakresie opieki nad zabytkowymi cmentarzami. Udzielono również wsparcia wolontariuszom porządkującym pod fachowym nadzorem zbioru Muzeum Polskiego w Rapperswilu i archiwum muzealnego The Polish Mission of the Orchard Lake Schools (USA). Wśród projektów wspierających profesjonalne prace konserwatorskie warto wspomnieć warsztaty zrealizowane w kościele św. Mikołaja w Kamieńcu Podolskim, których celem jest integracja środowiska specjalistów polskich i ukraińskich (konserwatorów, architektów, historyków sztuki) i zrozumienie, jak ważna jest świadoma współpraca, dzięki której można we właściwy sposób wypracowywać programy ochrony dla zabytków oraz praktycznie ratować wspólne dziedzictwo kulturowe.

GROSZ DO GROSZA

Henryka Bittmar

Jak wynika z danych szacunkowych, w Republice Czeskiej żyje obecnie ponad 30 tysięcy tzw. dolarowych milionerów. Ponad połowa z nich przynajmniej, że w minionych miesiącach udało im się powiększyć majątek o co najmniej 2-9 proc. Inne badania z kolei alarmują, że wiele tysięcy obywateli naszego kraju ciągle żyje w nędzy. Jak wynika z danych zgromadzonych chociażby przez czeski Caritas (Charita), bieda ogarniała u nas w oczy na przykład młodym ludziom, którzy swoją edukację ograniczyli do nauki w szkole podstawowej. Dla porównania – wśród osób z wykształceniem wyższym ubogich jest trzy razy mniej, czyli ok. 13 proc. Obowiązującą zasadą, że dzieci biednych rodziców częściej popadają w poważne kłopoty finansowe także po osiągnięciu pełnoletności. Cóż, nie od dziś wiadomo, że bieda często jest dziedziczna.

Okazja do pomnażania majątku

Podczas gdy w ubiegłych pięciu latach bogaci Czesi rozwijali sytuację gospodarczą w naszym kraju oceniali pozytywnie, w ostatnim



POLSKI BIZNES (59)

O oknach i drzwiach wiedzą wszystko

Nie jesteśmy firmą, która stawia sobie wysrubowane cele. Nie inwestujemy też dużych pieniędzy w reklamę. Większość klientów przychodzi do nas z tzw. polecenia. I to jest dla nas najważniejsze, bo uważamy, że jeśli klienci będą zadowoleni, jeśli będą chcieli do nas wracać i będą polecali nas swoim znajomym, my nadal będziemy mieli pracę – mówi Lech Niedoba, właściciel firmy „Okna Niedoba”.

Jego spółka ma siedzibę w Jabłonkowie, ale działalność prowadzi z biura i sklepu firmowego w Trzynie. – Działamy w branży budowlanej, jednak w ograniczonym zakresie. Naszą specjalnością jest zaś wypełnianie otworów – tłumaczy przedsiębiorca. Na co dzień jego firma dostarcza klientom okna i drzwi wykonane z tworzyw sztucznych, drewna i aluminium. Zajmuje się też demontażem i utylizacją starej stolarki okiennej i drzwiowej, a także kompleksową instalacją nowej. Zakłada ponadto nowoczesne bramy garażowe i przemysłowe, ogrody zimowe czy przeszklone elewacje.

– Jesteśmy małą, regionalną firmą, a handlujemy produktami czeskimi oraz polskimi. Naszymi biznesowymi partnerami od lat są znani producenci, dzięki czemu oferujemy klientom bardzo dobre ceny. Czasami są one nawet niższe od tych, jakie proponują sami producenci – stwierdza Lech Niedoba.

Swoją firmę jabłonkowiec rozpoczął w 2006 r. Z wykształcenia nie jest budowlanem i jak przekonuje, o wszystkim zadczywał los. – Jak to bywa, początki były bardzo trudne. Nie zaczynałem bowiem od zera, ale od minusa, ponieważ musiałem pożyczyc pieniądze. Trafiliem jednak na dobrych współpracowników, wspaniałych ludzi, z którymi przetrwałem różne kryzysy i pracujemy razem do dziś – stwierdza.

Mój rozmówca przekonuje, że lokalny rynek okien i drzwi jest mocno „nasycony”, a konkurencja olbrzymia. Przerwać w takich warunkach trudno za sztukę. – Zdarzają się firmy, które istnieją tylko kilka lat i celowo zaniżają ceny, bo wiedzą, że nie będą musiały

serwisować okien. Nie oferują więc większości usług, które my świadczymy. Poza tym mamy blisko do granicy, więc konkurencja z Polski także nie ułatwia nam życia – stwierdza i dodaje, że technologia w branży stale i szybko idzie do przodu. – W ciągu ostatnich 15 lat doszło do wielkich zmian zarówno jeśli idzie o przenikalność cieplną, jak i konstrukcję okien. Rzeczy, które współczesny klient traktuje jako oczywistość, przed 15 laty były czymś ponadstandardowym. Choć trzeba jednocześnie zaznaczyć, że niektóre z pomysłów i nowych rozwiązań okazują się ślepyimi uliczkami. Na przykład wiadomo już, że nie jest tak, że im więcej komór, tym lepsze okno. Na rynku pojawiły się też okna aż z czterema szybami. Takie rozwiązanie zwiększyło cenę, ale wcale nie poprawiło znacząco właściwości. Niektóre pomysły inżynierów są dobre, inne jednak okazują się nietrafione. Ważne więc, by klient zastanowił się, czego oczekuje od okna, drzwi czy bramy garażowej, a następnie określili, ile chce na to wydać pieniędzy – mówi przedsiębiorca.

Czasami firmie Lecha Niedoby zdarzają się nietypowe zlecenia. W ostatnim czasie montowała ona na przykład okna w domku Hobbitów w Gródku. – To było ciekawe zlecenie zarówno pod względem konstrukcyjnym, budowlanym, jak i montażowym. Wszystko dlatego, że okna były okrągłe. Ponieważ jednak staramy się, by nasi klienci byli zadowoleni „od początku do końca”, podjęliśmy się tego wyzwania – zapewnia.

Biznesmen zwraca przy tym uwagę, że klienci coraz częściej podejmują świadome decyzje. – Wielu ludzi zna zalety i wady różnych rodzajów okien i drzwi. Wiedzą, czego chcą i są w stanie za to więcej zapłacić. Z drugiej strony nadal dla wielu najważniejsza jest cena, nawet jeśli najtańsze produkty nie mogą

być dobrej jakości. Niestety, na rynku działają też firmy, które oferują niską jakość w wysokich cenach, więc czasami trudno jest się tym rozeznac – tłumaczy Lech Niedoba.

Na co dzień jego firma oferuje klientom nie tylko okna, ale także drzwi wejściowe i wewnętrzne oraz różnego rodzaju bramy garażowe. – Pod względem liczby, w porównaniu z oknami, bramy sprzedaje się mniej, bo wiadomo, że ktoś, kto buduje nowy dom, potrzebuje 15-20 okien i zazwyczaj tylko jedną bramę garażową. Do tego w budownictwie pojawiają się różne trendy i obecnie modne są na przykład samochodowe wiaty bez żadnych ścian i bram. Z drugiej strony część klientów chce mieć i okna i drzwi od jednego dostawcy i producenta. Z reguły jest to dobra decyzja, ponieważ nie ma później problemów z gwarancją czy serwisem. Wystarczy zadzwonić do nas, a my rozwiążemy każdy problem – stwierdza Lech Niedoba.

(wk)



• Lech Niedoba. Fot. WITOLD KOZŁOŃ

być dobrej jakości. Niestety, na rynku działają też firmy, które oferują niską jakość w wysokich cenach, więc czasami trudno jest się tym rozeznac – tłumaczy Lech Niedoba.

Na co dzień jego firma oferuje klientom nie tylko okna, ale także drzwi wejściowe i wewnętrzne oraz różnego rodzaju bramy garażowe. – Pod względem liczby, w porównaniu z oknami, bramy sprzedaje się mniej, bo wiadomo, że ktoś, kto buduje nowy dom, potrzebuje 15-20 okien i zazwyczaj tylko jedną bramę garażową. Do tego w budownictwie pojawiają się różne trendy i obecnie modne są na przykład samochodowe wiaty bez żadnych ścian i bram. Z drugiej strony część klientów chce mieć i okna i drzwi od jednego dostawcy i producenta. Z reguły jest to dobra decyzja, ponieważ nie ma później problemów z gwarancją czy serwisem. Wystarczy zadzwonić do nas, a my rozwiążemy każdy problem – stwierdza Lech Niedoba.

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 2006

Branża: budowlana

Liczba pracowników: 8

Kontakt:

ul. Mánesova 623

739 61 Trzyniec

Tel. +420 775 720 874

E-mail: okna@niedoba.cz

www.niedoba.cz

Milionerzy i reszta społeczeństwa

czasie ich nastroje radykalnie się zmieniły. Milionerzy obawiają się spowolnienia rozwoju gospodarczego. Twierdzą jednak, że na nadziejcie ewentualnego kryzysu są dobrze przygotowani. Co więcej – dla wielu niewielka recesja to okazja do pomnażania majątku. Podczas gdy jeszcze dwa lata temu czescy milionerzy chętnie inwestowali chociażby w rozwój start-upów, w ostatnich miesiącach ich zapał na tym polu jest wyraźnie mniejszy. Ciągłe atrakcyjne jest jednak inwestowanie w nieruchomości, w tym w działki budowlane, a także w takie dziedziny, jak usługi IT i energetyka. Ok. 15. proc. czeskich milionerów inwestuje w złoto.

W lepszym europejskim towarzystwie

Biedni w nic nie inwestują, kryzysu też się jednak obawiają, bo dla nich kryzys to wyłącznie zapowiedź jeszcze większych kłopotów. Po cieszącą niewątpliwie może być fakt, że podczas gdy w całej Unii Europejskiej co szósty obywatel jest zagrożony biedą lub wykluczeniem

społecznym, u nas dotyczy to mniej więcej co dziesiątego. Nasz kraj plasuje się pod tym względem w lepszym europejskim towarzystwie, obok takich krajów, jak Finlandia, Dania czy Słowacja. O wiele gorzej jest w Bułgarii, Rumunii, Portugalii, Chorwacji, Grecji... Co ważne, bardzo rzadkim zjawiskiem jest u nas życie na poziomie minimum egzystencji, czyli na krawędzi głodu. Z kolei niepokoić może fakt, że sporo ludzi żyje w biedzie, pomimo iż są aktywni zawodowo. Po prostu zarabiają zbyt mało, aby bez pomocy państwa zaspokoić podstawowe potrzeby własne i swoich dzieci. Ludziom tym brakuje pieniędzy na mieszkanie i wartościowe pożywienie, na kształcenie potomstwa, na krótki chociażby wypoczynek. Wynagrodzenie za pracę nie musi jeszcze oznaczać godnego życia. Kolejne tysiące od bytowania w nędzy dzieli cienka granica, którą bardzo łatwo przekroczyć – w jedną lub drugą stronę. Takim krytycznym momentem może być choroba i konflikty w rodzinie, nierozsądne zaciąganie długów, popadanie w nałogi. Inne badania pokazują, że

na krawędzi ubóstwa jest dziś więcej co dziesiątego emerytów w wieku powyżej 65 lat, a także matki samotnie wychowujące dzieci. Warto też dodać, że bieda ma inne oblicze w krajach europejskich, a inne chociażby w Afryce. W naszej szerokości geograficznej bieda nie polega na tym, że człowiek nie ma czym nakarmić dziecka i że kładzie się spać na zimnej podłodze, ale na tym, że nie stać go na rzeczy i usługi dostępne dla większości sąsiadów i krewnych.

Ludzie biedni są anonimowi. Bezimienni. Nie uśmiechają się z ekranów telewizorów ani nie brylują w mediach społecznościowych. Nie znamy ich nazwisk, ich losów, chyba że są naszymi sąsiadami lub znajomymi. A kim są najbogatzi obywatele naszego kraju, owi „dolarowi” milionerzy? Są stosunkowo młodzi (przeciętnie mają ok. 53 lata), większość to mężczyźni z wyższym wykształceniem. Co trzeci ma od 40 do 49 lat, co dziesiąty nie skończył czterdziestki. Panie stanowią 10 proc. tego ekskluzywnego towarzystwa. Setka najbogatszych Czechów zarządza majątkiem ocenianym na 1,26 biliona koron. W gronie miliardersów jest sześć pań. Listę czeskich kreuzów otwiera Petr Kellner – według czasopisma „Forbes”, jego majątek wyceniany jest na 350 mld koron. ▲

Falowanie i spadanie

Tipsport Ekstraliga hokeja na lodzie powoli i sukcesywnie zbliża się do fazy pucharowej. Do rozegrania pozostało 15 kolejek, nie licząc zaległych spotkań, które dotyczą m.in. Stalowników Trzynieć. Atrakcyjny pojedynek pomiędzy Trzyncem a Ołomuńcem w ramach 36. kolejki zakończył się zwycięstwem Hanaków 3:2 w karnych. W barwach Stalowników nie próżnuje Wojtek Wolski.

Janusz Bittmar

Trzyncianie rozpoczęli niedzielne spotkanie z impetem, prowadząc od 3. minuty z kija Hrni. Goście wyrównali w 11. minucie po akcji P. Musiła, który znalazł lukę w parkanach Štěpánka. Stalownicy po raz ostatni wyszli na prowadzenie w 25. minucie, kiedy to Wolski w przewadze liczebnej z podania Vrány bezkompromisowym strzałem nie dał szans ołomuńskiemu golki-perowi. Dla Kanadyjczyka polskiego pochodzenia był to już piąty gol w barwach Trzyncia w trzech meczach. Dwa dni wcześniej Wolski skompletował hat tricka w wyjazdowym spotkaniu ze Zlinem, wygranym 4:2. – Trzy gole w jednym meczu strzeliłem po raz ostatni w lidze KHL. Dla hokeisty to zawsze fantastyczne uczucie, ale ja na pierwszym miejscu stawiam drużynę i największą frajdę mam nie z hat tricka, a z wygranej ze Zlinem – stwierdził nowy gwiazdor Stalowników.

W starciu z Ołomuńcem nie tylko Wolskiemu, ale całej drużynie zabrakło spokoju w kluczowych momentach. Hanacy zagrali prosto i w odróżnieniu od gospodarzy, zamiast kilkunastu niepotrzebnych podań, strzelali z prawie każdej pozycji. Dogrywkę zapewnił gościom w 27. minucie Jaroměřský, a drugi punkt za zwycięstwo w karnych doświadczony Irgl. Rzuty karne skądinąd dobrane aż do dziewiątej serii, tak bardzo były wyrywane. W karnych

trzynciecy trenerzy Václav Varada i Marek Zadi-na nietypowo skorzystali z dwóch golki-perów. W bramce zmieniali się Jakub Štěpánek i Petr Kváča. Dla Štěpánka, który pod Jaworowym jest na testach tylko do 15 stycznia (ale z możliwością przedłużenia opcji), mecz z Ołomuńcem zamienił się w niezłą gimnastykę sportową. – Wygrał szczęśliwszy zespół. Karne to zawsze loteria – ocenił niedzielne spotkanie bramkarz. Czy było to zarazem jego ostatnie spotkanie w barwach Trzyncia? – Zobaczymy, co będzie – powiedział tajemniczo Štěpánek.

Takich pozytywnych zmartwień, jak w przypadku Štěpánka, zazdrości Stalownikom regionalni sąsiedzi – HC Witkowiec. W Ostrawie pogłębia się kryzys, a światła w tunelu nie widać. Zatrudnienie doświadzonego szkoleniowca Mojmir Trlíčka nie wpłynęło na radykalną poprawę stylu gry, ani na zmianę kursu w tabeli.

Hokeiści Witkovic po wyjazdowej przegranej z Mladą Bolesławią w tabeli zajmują 12. pozycję. Ostatnie Pardubice tracą do witkowskiej drużyny zaledwie cztery punkty. Ostrawian wprowadzie pociesza fakt, że Pardubice też regularnie przegrywają, pytanie, jak długo? Przypomnijmy, że ostatni zespół tabeli bezpośrednio spada do Chance Ligi, bez możliwości uratowania sezonu w barażach.

– Powtarzamy wciąż te same błędy, a rywale nasze kixy potrafią skrzętnie wykorzystać – stwierdził Rostislav Klesla, drugi trener HC Witkowiec. – Stać nas na lepszą grę,

ale musimy wyeliminować błędy. W meczu z Mladą Bolesławią mieliśmy dobre momenty, niestety w trzeciej tercji zostaliśmy brutalnie sprowadzeni na ziemię – dodał były obrońca, a obecnie członek sztabu szkoleniowego Witkovic. W Witkovicach, a także w pozostałych ekstraligowych zespołach mają obecnie trochę więcej czasu do obmyślenia taktyki na następny mecz – 37. kolejka została bowiem zaplanowana dopiero na piątek 17 stycznia. Ostrawianie podejmują przedostatni Litwinów, a więc szykuje się mecz o przyszłowiowych sześć punktów.



● Wojtek Wolski (w środku) w meczu z Ołomuńcem „tylko” raz wpisał się na listę strzelców. Fot. hccelari

TIPSPORT EKSTRALIGA

TRZYNIEC – OŁOMUNIEC 2:3 (k)

Tercje: 1:1, 1:1, 0:0 – 0:0. Bramki i asysty: 3. Hrňa (Gernát, Marcinko), 25. Wolski (P. Vrána, Gernát) – 11. P. Musil (Klímeček), 27. Jaroměřský (Klímeček, Nahodil), dec. karny Irgl. Trzynieć: Štěpánek (Kváča) – Kundrátek, M. Doudera, Galviš, D. Musil, Roth, Gernát – M. Stránský, P. Vrána, Wolski – O. Kovařík, M. Kovařík, Martyněk – Hrňa, Marcinko, Dravecký – Chmielewski, Polanský, Adamský – Szturc.

ML. BOLESŁAW – WITKOWICE 6:3

Tercje: 2:1, 1:2, 3:0. Bramki i asysty: 10. R. Zohorna (Jeglič, Štastný), 12. Hrbas (Skalický), 30. Kousal (Flynn, Najman), 42. Bičevskis (Fillman, Vondrka), 46. Lunter (Vondrka), 53. Kousal (Flynn, Fillman) – 6. Trška (Výtisk), 33. R. Veselý (Mallet, Roman), 34. Dej (Štencel), Witkowiec: M. Svoboda – Výtisk, Trška, Štencel, L. Kovář, Kvasnička, R. Černý, D. Krenželok – Bukarts, Roman, Lakatoš – Schleiss, Š. Stránský, Indrák – Dej, R. Veselý, Mallet – Razgals, Werbik, T. Kubalik. Lokaty: 1. Liberec 72, 2. Sparta Praga 72, 3. Pilzn 67, 4. Trzynieć 58, 5. Litwinów 57, 6. Trzynieć 58, 7. Witkowiec 37 pkt. W piątek: Pardubice – Trzynieć (18.00), Witkowiec – Litwinów (17.30).

Wtorek kluczowy dla szczypiornistów

Tylko matematyczne szanse mają polscy piłkarze ręczni, żeby awansować do dalszej fazy mistrzostw Europy rozgrywanych w Austrii, Szwecji i Norwegii. Biało-czerwoni po porażkach ze Słowenią i Szwajcarią muszą dziś pokonać Szwecję minimum jedenastoma bramkami i liczyć na triumf Słowenii nad Szwajcarią. Znacznie bliżej awansu z grupy znajdują się tymczasem Czesi, którym wystarczy wtorkowa wygrana z Ukrainą. Już w fazie grupowej powiało jednak sensacją: za burtą znaleźli się sześciokrotni mistrzowie świata, Francuzi.

Janusz Bittmar

Potrzebny jest cud

Polacy grający w szwedzkim Göteborgu rozpoczęli czempionat Starego Kontynentu w kiepskim stylu, od przegranej ze Słowenią 23:26. W drugim meczu było jeszcze gorzej. Podopieczni trenera Patryka Rombla ulegli Szwajcarii 24:31, tracąc praktycznie szansę na wyjście z grupy, w której głównym faworytem są gospodarze, Szwedzi. Zaplanowany na dzisiejszy wieczór (20.30) pojedynek ze szwedzkimi Vikingami będzie meczem ostatniej szansy, czyli klasycznym polskim scenariuszem ostatnich lat. W razie przegranej biało-czerwoni stracą nie tylko nadzieję na wyjście z grupy, ale także na dogodniejsze rozstawienie w jednej z faz eliminacji przyszłorocznych mistrzostw świata. Szwedzi będą mocni nie tylko z racji współgospodarza imprezy. To aktualni wicemistrzowie Europy i jeden z głównych faworytów do złotego medalu.

Szwajcarów poprowadził w meczu z Polską do zwycięstwa Andy Schmid, zdobywca 15 bramek. W drużynie Patryka Rombla nie znalazł się szczypiornista, który w ofensywie mógłby równać się z

gwiazdorem Helwetów. – Plan był taki, żeby pamiętać o asekuracji. Być bliżej Schmid, kiedy ma piłkę. W pierwszej połowie mieliśmy to jeszcze pod kontrolą. Po przerwie Schmid robił jeszcze lepsze rzeczy. Powtórzyć, że bardzo żałuję, że zabrakło Krajewskiego, który doskonale czuje się w systemie 5-1. Schmid dużo współpracuje z kołem. Po przerwie więcej oddawał rzutów bokiem. Mieliśmy z tym ogromny problem. Nam zabrakło skuteczności pod bramką, a były takie sytuacje. To napędzało Szwajcarów do kontr i zdobywali proste bramki – skomentował przegrane spotkanie Rombel. – Taktycznie byliśmy dobrze przygotowani do tego meczu. Wiedzieliśmy, że Szwajcarzy preferują grę bez bramkarza 7-6, kontry i szybką grę. Takie mecze pozwalają rozwiązać się mojemu zespołowi. Jestem przekonany, że to da efekty w przyszłości.

Galia poprawił notowania Czechów

Podopieczni trenerów Jana Filipa i Daniela Kubeša nadal żywią nadzieję na awans z grupy. Notowania Czechów wzrosły po zwycięstwie nad Macedonią Północną (27:25). Reprezentację RC do zwycięstwa poprowadził świetny Martin Ga-

lia. Bramkarz, który w szczypiornianka nawiązał się do rywalów w Karwinie, przegrał zawodników w o d n i k ó w rywała o palpację serca. – Wiedziałem, że stać nas na wygraną z Macedonią. Po przegranej z Austrią stanęliśmy pod ścianą, ale chyba właśnie takie mecze wyzwalają w nas dodatkowe pokłady energii – stwierdził 40-letni golki-per, który w rozgrywkach ligowych broni barw Górnik Zabrze. – Zagraliśmy odważnie i skutecznie w ataku. Teraz w takim samym stylu musimy rozmontować Ukrainę, ale łatwo nie będzie – ocenił szansę drużyny w mistrzostwach Europy trener Daniel Kubeš. Kluczowy dla Czechów wtorkowy pojedynek rozpoczyna się o godz. 20.15.



● Polacy przegrali również drugi mecz na mistrzostwach Europy. Poza zasięgiem biało-czerwonych byli Szwajcarzy. Dziś ostatnia szansa, czekamy na cud. Fot. ZPRP

ME PIŁKARZY RĘCZNYCH

POLSKA – SZWAJCARIA 24:31

Do przerwy: 12:14. Polska: Morawski, Kornecki – Łangowski 1, Sičko 5, Olejniczak 2, Chrapkowski 2, Kondratjuk 1, Pilittowski, Przybylski 2, Majdziński 4, Jarosiewicz 1, Moryto 3, Bondzior, Gębala 3, Syprzak, Dawydzik.

RC – MACEDONIA PŁN. 27:25

Do przerwy: 9:11. RC: Galia, Mrkva – Hrstka 3/2, Bečvář, Jurka, Horák 2, Kašpárek 7, Babák 5, Čip 3, Vančo 1, Zdráhalo 5/1, Klíma, Solák, Mubenzem, Zeman 1, Mojišić.

Testowanie czas zacząć

W przerwie zimowej ruszyła m.in. piłkarska Tipsport Liga, czyli zimowy turniej z udziałem pierwszo- i drugoligowych zespołów z RC i Słowacji. W ostrawskiej grupie, w której mecze odbywają się na boisku ośrodka Vista na granicy Ostrawy-Zabrze i Ostrawy-Południe (obok hotelu Vista – przyp. JB), na dziś zaplanowano atrakcyjne derby Banika z Karwiną (10.30). Obie drużyny sprawdzą w meczu testowanych piłkarzy.

TIPSPORT LIGA

MFK KARWINA – FK POHRONIE 0:0

Karwinia: Pastornický (46. Neuman) – Ndefe (46. Putyera), Eduardo (80. Mrózek), Stropek,

Čonka – Lingr, Jean Mangabeira (46. Hanousek), Bukata, Galuška – Kozban (46. Macej), Steven (65. Bielán).

Podopieczni trenera Juraja Jarábka zmierzili się w pierwszej kolejce Tipsport Ligi z ostatnim klubem słowackiej ekstraklasy. Ekipy, które w jesiennych rozgrywkach nie grzeszyły skutecznością, potraktowały sparing zgodnie z oczekiwaniami. – Ciesze się z dobrej gry w defensywie, ale martwi mnie słaba efektywność w ataku – skomentował debiut w tegorocznej Tipsport Lidze trener Karwiny, Juraj Jarábek. W piątkowym meczu z FK Pohronie na boisku pojawił się m.in. ukraiński napastnik Dmytro Kozban, który ostatnio wystę-

pował w barwach drugoligowego Kremina Kremenczuk. Kozban otrzymał szansę gry w pierwszej połowie, ale raczej nie zachwycił. Według naszych informacji, ukraiński piłkarz kolejnej szansy już nie dostanie. W nudnym meczu największą okazję zmarnował Ondřej Lingr, który z dośrodkowania Galuška uderzył głową zbyt słabo, żeby zaskoczyć bramkarza beniaminka słowackiej ekstraklasy. Co ciekawie, 21-letni Lingr poprowadził zespół do walki w roli kapitana.

BANIK OSTRAWA

– PROŠČIEJÓV 2:2

Do przerwy: 1:1. Bramki: 29. Chvěja, 61. Buchta – 1. Teplý, 53. Šteigl. Ostrawa: Budinský (46. Číž) – Celba, Pokorný (46. Tamajka), Šindelář, Fleišman (76. Holzer) – Drozd (46.

Mooc), Hrubý – Barkov (46. Bolf), Buchta, Chvěja (76. Kuzmanović) – Baroš (46. Wojtashke).

Drugoligowy Proščiejów zaskoczył Ostrawę w 1. minucie, strzelając bramkę na 0:1. Banik grający z szeregiem młodych piłkarzy wyrównał w 29. minucie z rzutu rżnego, ale w drugiej połowie znów gościł stratę. W korzystnym świetle pokazał się w meczu napastnik David Buchta, który jesienią strzelał gole dla trzecioliigowych rezerw Banika. Jego bramka na 2:2 po indywidualnym rajdzie przypominała najlepsze momenty w karierze... Milana Baroša. – Chciałem zobaczyć w ostrym meczu zarówno młodych zawodników, jak również doświadczonych piłkarzy. Wszyscy znajdują się na tej samej pozycji startowej – zadeklarował nowy szkoleniowiec Ostrawy, Luboš Kozel.



● W Karwinie pozostaje na razie bułgarski napastnik Steven. W meczu z FK Pohronie zagrał zgodnie z oczekiwaniami – kiepsko. Fot. mfkkarvina

SPARINGI

GÓRNIK ZABRZE – BANIK OSTRAWA

2:1

Do przerwy: 0:1. Bramki: 66. Ryczkowski, 82. Koj – 25. Hrubý.

Górník (I połowa): Chudy (33. Neugebauer) – Sekulič, Bochniewicz, Wiśniewski, Janža – Zapolník, Matuszek, Bainović, Jimenez – Kopacz, Wolsztyński; (II połowa):

Neugebauer (63. Kudła) – Pawłowski, Paluszek, Koj, Gryszkiewicz – Ryczkowski, Matras, Manneh, Ściślak, Rostkowski – Krawczyk.

Banik: Laštůvka – Fillo, Procházka (60. Pokorný), Stronati, Granečný (73. Fleišman) – Jánoš, Hrubý (46. Buchta), Kaloč (73. Mooc) – Lalkovič, Smola (60. Baroš), Holzer.

Towarzystwie spotkanie odbyło się na boisku w Bieruniu. Dla Górnika był to pierwszy sprawdzian formy po ligowym spotkaniu z Jagiellonią Białystok, dla Banika drugi mecz w ramach zimowych przygotowań. Ostrawianie, którzy czuli w sobotę w nogach trudny piątkowego pojedynku z Proščiejowem, przegrali z Górnikiem w drugiej połowie po błędach indywidualnych. Trener Banika, Lukoš Kozel, nie mógł wystawić do meczu najlepszego składu. Z przyczyn zdrowotnych na boisku przypominają-

cym poligon dla czołgów zabrakło m.in. Kuzmanovica, Diopa, De Azevedo i Reitera. – Zadowolony mogę być tylko z pierwszej połowy meczu. W drugiej odsłonie niektórzy zawodnikom zabrakło determinacji. Takie sparingi są ważne, bo obnażają wszystkie mankamenty – stwierdził Kozel.

FK FOTBAL

TRZYNIEC –

SŁOWACJA U19

4:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 58. 185. Kubala, 24. Puchel, 72. Bulawa. Trzynieć: (I połowa): Chmiel – Burgo, Bulawa, Kušník, Janoščin – Vaněk – Hlúplik, Machalík, Niemczyk, Puchel – Lasota; (II połowa): Adamuška – Omasta, Bulawa, Kušník,

Puchel – Samiec – Hapal, Wojnar, Kubala, Cienciala – Nieslanik.

Drugoligowy zespół Trzyncia przed wyjazdem na tradycyjne styczniowe zgrupowanie kondycyjne w Luhaczowicach zaliczył w sobotę sparing z reprezentacją Słowacji do lat 19. W barwach gospodarzy dobry mecz zaliczył ofensywny pomocnik Erik Puchel, wypożyczony na testy do Trzyncia z Karwiny. Podopieczni trenera Svatopluka Habanca pokazali pełnię swoich możliwości w drugiej odsłonie sparingu. Dwie bramki zdobył Filip Kubala, wspierany przez Puchela i Hapala. Trzyniecka ofensywa zadziałała bez zarzutów, niemniej młody przeciwnik nie ustawił wysokiego poprzeczki. 22 stycznia w drugim tegorocznym meczu kontrolnym – na boisku Liptowskiego Mikulasa – Lasota; (II połowa): Adamuška – Omasta, Bulawa, Kušník,

LICZBA DNIA

3

Dwukrotnie na trzecim miejscu uplasował się w ostatni weekend David Kubacki, najlepszy obecnie polski skoczek narciarski. Triumfator 68. Turnieju Czterech Skoczni potwierdził świetną formę również podczas sobotnich i niedzielnych zawodów w Predazzo. W niedzielnym konkursie Pucharu Świata świetnie radzili sobie również inni Polacy. Ex aequo na czwartym miejscu uplasowali się Kamil Stoch i Piotr Żyła. Zwyciężył, podobnie jak w sobotę, fenomenalny w tym sezonie Niemiec Karl Geiger. (jb)

INFORMATOR

W OBIEKTYWIE...



• To już tradycja, że w okresie karnawału w cieszyńskiej Café Muzeum występuje kapela „Wafasi”. Ostatnie muzykowanie miało miejsce w niedzielę. Fot. Ox.pl

POLECAMY

Retrospektywa Formana

Choć 22. Przegląd Filmowy „Kino na Granicy” odbędzie się dopiero od 1 do 6 maja w Cieszynie i Czeskim Cieszynie, już teraz organizatorzy zdradzają, co w tym roku będziemy mogli obejrzeć. Bohaterem pierwszej retrospektywy będzie Miloš Forman – słynny czeski reżyser, twórca filmów „Přelet nad kukačím hnízdem” („Lot nad kukulczym gniazdem”) i „Amadeus” (Amadeusz), laureat dwóch Oscarów i trzech Złotych Globów.

Człowiek przedstawiciel czechosłowackiej Nowej Fali, odznaczony czeskim Medalem Za zasługi, światowy rozgłos zdobył w latach 60. dzięki filmowi „Lásky jedné plavovlásky” („Miłość blondynki”).

Oprócz najbardziej znanych filmów reżysera „Kino na Granicy” pokaże też jego debiut z 1963 roku „Konkurs”, filmy „Cerný Petr” („Czarny Piotrus”), „Hoří, má panenko” („Pali się, moja pannino”), współreżyserowaną przez Formana filmową impresję z olimpiady w Monachium „Viděno osm: Desetiboj” („Widzę osiem: adaptacja na podstawie bestselleru E.L. Doctorowa „Ragtime” oraz adaptację powieści Pierre’a Choderlosa de Laclos „Niebezpieczne związki – Valmont”).

Obejrzeć będzie można również dwa dokumenty o reżyserze: „Miloš Forman: Co tě nezabije...” („Miloš Forman: cję nie zabije...”) Miloslava Šmídajera i „Forman vs. Forman” Heleny Tréštkowej i Jakuba Hejny.

– Jego dzieła weszły w poczet klasyki uznawanej na całym świecie, a on sam stał się szanowanym twórcą. Jego odejście w 2018 roku to wielka strata dla całego świata kinematografii. (...) Zaprosiliśmy znakomitych gości, potomków reżysera i bliskich współpracowników. Powodów naszej decyzji było oczywiście więcej. Marzyliśmy przy poprzednich edycjach naszego przeglądu, że uda nam się jeszcze Miloša Formana ściągnąć do Cieszyna. Dziś wprawdzie już to nie jest realne, ale retrospektywa stanowiąca hold dla dzieła mistrza znalazła w programie naszej imprezy zastrżone miejsce – podkreślił Martin Novosad, dyrektor programowy festiwalu ze strony czeskiej.

Retrospektywie Miloša Formana towarzyszyć będzie także wystawa plakatów do jego filmów. Ponadto ruszyła przedsprzedaż akredytacji na zbliżające się wydarzenie. Zakup akredytacji w pierwszym terminie to gwarancja najniższej ceny.

„Zwrot”

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – HAWIERZÓW: Szkoła żon (14, godz. 18.00); **▲ ORŁOWA:** Szkoła żon (15, godz. 18.00); **SCENA BAJKA – CZ. CIESZYŃ:** Kvak a žbluňk (14, 16, godz. 10.00; 15, godz. 8.30, 10.00); **SCENA CZESKA – CZ. CIESZYŃ:** Láska mezi nebem a zemí (14, godz. 10.00); **▲ Sněhurka** (15, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Tajni i fajni (14, 15, godz. 16.00); Portret kobiety w ogniu (14, godz. 17.30); Głębia strachu (14, 15, godz. 19.00); Ženská na vrcholu (14, 15, godz. 20.00); Cesta do nemožna (15, godz. 17.30); Kraina lodu 2 (16, godz. 16.00); Karel Svoboda: Šťastná léta (16, godz. 17.30); Případ mrtvého nebožtíka (16, godz. 19.00); Bad Boys for Life (16, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Na nože (14, godz. 17.00); Gwiezdne wojny: Skywalker. Odrodzenie (14, godz. 19.30); Toy Story 4 (15, godz. 17.00); Koty (15, godz. 20.00); Šťastný nový rok (16, godz. 17.45); Wyjątkowi (16, godz. 18.00); Nienawisci (16, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Můj příběh (14, godz. 17.30); Koty (14, godz. 20.00); Nienawisci (15, godz. 17.30); W głębi (15, godz. 20.00); Dolittle (16, godz. 17.30); Bad Boys for Life (16, godz. 20.00); **CZ. CIESZYŃ – Central:** Zakleté pírkó (14, godz. 17.00); PAW Patrol (15, godz. 16.30); W głębi (16, godz. 17.30); Nienawisci (16, godz. 19.00); **CIESZYŃ – Piast:** Urwis (14-16, godz. 15.30); Mayday (14-16, godz. 17.15); Jak został gangsterem (14, 15, godz. 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzytniec 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM. Powtórka poniedziałku 23.05.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYŃ – Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlička 6 zaprasza na prelekcję Anity Swobode. Spotkanie z cyklu „Podróże bliskie i dalekie” pt. „Po drogach i bezdrożach Rumunii” odbędzie

się we wtorek 21. 1. o godz. 17.00. Uwaga zmiana: zapraszamy do Czytelni i kawiarni „Avion”. Wejściówki 20 kc.

GNOJNIK – Zarząd Macierzy Szkolnej zaprasza na tradycyjny Bal Szkolny PSP im. Jana Kubisa, który odbędzie się 18. 1. od godz. 19.00 w Domu Kultury w Trzyciezu. Tegoroczna zabawa będzie miała sportowy charakter. W programie wystąpi zespół PZKO „Trzanowice” oraz wędryński Gimnaści, zagra Mr. Baby.

PTTS „BŚ” – Zaprasza na doroczne zebranie członkowskie Towarzystwa, które odbędzie się 19. 1. w Domu PZKO w Olbrachcicach. Początek o godz. 14.30. W programie między innymi: podsumowanie działalności w roku 2019, sprawozdanie finansowe i plan pracy na rok 2020.

▲ zaprasza 1. 2. na wycieczkę na najwyższy szczyt Jesioników, Pradziada. Autokarem wyjedziemy aż na Ovrčarje. Proponujemy trasę piesze, na biegówkach i możliwość skorzystania ze stózków narciarskich. Pradziad to również wieża widokowa umieszczona w maszynie radiowo-telewizyjnym, skąd przy sprzyjającej pogodzie można zobaczyć oddalone o 220 km Tatry lub Śnieżkę w Karconoszach. Blisze informacje pod nr. tel. 776 046 326 oraz na www.ptts-beskidslaski.cz. Są jeszcze wolne miejsca.

▲ zaprasza 21. 1. na wrotkową wycieczkę na trasie Gnojnik – Šmilovice – Guty – Oldřichovice – Wędrynia (około 18 km). Do Gnojnika wyjeżdżamy pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 8.40. Wycieczkę prowadzi Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326.

SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza na bal pn. „Piracki rejs”, który odbędzie się w sobotę 25. 1. o godz. 19.00 w sali restauracji „U Haladů” w Skrzeczniu. W programie wystąpi zespół taneczny „Suszenie” z MK PZKO Sucha Górna, do tańca przygrywa M – Band Michał Veselý. Prześprzedaż miejscówek w cenie 300 kc do 21. 1. od poniedziałku do czwartku w godz. 9.00-16.00 w biurze ČMSS-Liška na Rynku T.G. Masaryka 942 w Boguminie, Tadeusz Guziur, komórka 604 576 461.

KONCERTY

CHÓR „LIRA” Z DARKOWA – Zaprasza na Festiwal Koled i Pastorałek, który odbędzie się w niedzielę 19. 1. o godz. 15.00 w kościele katolickim Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie-Frysztacie. W programie wystąpią chóry: „Hejnał-Echo” MK PZKO Karwinia-Frysztat, chór kameralny przy parafii rzymsko-

katolickiej w Karwinie, chór przy Parafii ŠKEAW w Karwinie, gość specjalny – chór męski „Echo Biertułtowy” z Radlina oraz go-spodarz – chór „Lira” MK PZKO z Darkowa.

WYSTAWY

BIBLIOTEKA REGIONALNA KARWINA. Oddział Literatury Polskiej, Rynek Masaryka, Karwinia-Frysztat: do 31. 1. wystawa laureatów konkursu czytelniczego 2019, kategoria 1, kl.1 i 2. Czynną w godzinach otwarcia placówki. Kontakt: e-mail: polske@rkka.cz, telefon: 596 312 477, 724 751 002. **GALERIA MIASTA TRZYŃCA, Dom Kultury „Trisia”, Rynek Wolności 52:** do 18. 2. wystawa Agnieszki Grodzińskiej i Vitalii Šhupliak pt. „Identity”. Ekspozycja czynna po, wt, czw i pt: w godz. 8.00-19.00.

HAWIERZÓW-MIASTO, Biblioteka Miejska, „Galeria po sbiodach”, Svornosti 2: do 7. 2. wystawa zdjęć Romana Dzika pt. „Polska Sahara”, wykonanych w Słowińskim Parku Narodowym. Czynną jest w godzinach otwarcia placówki.

MIEJSKI DOM KULTURY, sala Mánesa, ul. Osvobození, Karwinia-Nowe Miasto: do 19. 2. wystawa fotografiów hawierzowskich. Czynną: po, śr, pt: w godz. 9.00-15.00; wt, czw: w godz. 9.00-19.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW W Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: do 29. 3. wystawa pt. „Wałasi na Śląsku Cieszyńskim”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynną: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlova 583/2: do 19. 4. wystawa pt. „Dotknij przyrody – Las”. Czynną: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00. **▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964:** do 28. 2. wystawa pt. „Słodka pokusa”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynną: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, GALERIA WYSTAW CZASOWYCH Regera 6, Cieszyń: do 31. 1. wystawa pt. „Koszycki – fotografie”. **WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyń:** Czynną codziennie w godz. 9.00-17.00.

Kluby Kobiet i Seniora przy MK PZKO w Karwinie Raju zapraszają członków na spotkanie noworoczne. Odbędzie się 16 stycznia o godz. 14.00 w Domu PZKO. W programie zespół „Kończyce Male”.

WSPOMNIENIA



Czas mija, lecz tęsknota i smutek pozostaje...
Dziś, 14 stycznia 2020, w cichej zadumie wspominamy pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszego Kochanego **śp. inż. STANISŁAWA WAŁOSZKA** z Karwiny-Frysztatu
Tych, którzy Go znali i szanowali, prosimy o chwilę wspomnień. Zasmucona rodzina.

RK-001



Los zabiera nam bliskich, ale nie zabiera wspomnień i miłości.
Dnia 13 stycznia 2020 obchodziliby 90. urodziny nasza Kochana Mamusia **śp. AJA WRONKA** z Trzyńca
Ze smutkiem w sercach i z szacunkiem wspominając córki Grażyna i Halina z rodzinami.

GL-022

NEKROLOGI



Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci naszej.
W głębokim smutku pogrzeżeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 13 stycznia 2020 zmarł po ciężkiej chorobie w wieku 59 lat nasz Kochany Syn, Mąż, Ojciec, Dziadek, Brat, Szwagier, Wujek, Kuzyn, Kolega, Przyjaciel **ŚP. ROMAN KRAINA** zamieszkały w Cz. Cieszynie-Sibicy

Ostatnie pożegnanie odbędzie się w piątek 17 stycznia 2020 o godz. 13.00 z kościoła ewangelickiego Na Niwach w Cz. Cieszynie. Zasmucona rodzina.

GL-025

PODZIĘKOWANIA

Najserdeczniejsze wyrazy podziękowania kierujemy do wszystkich, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca, duchowego wsparcia i życzliwości, wzięli liczny udział w ceremonii pogrzebowej naszej Drogiej Zmarłej

śp. HELENY CELARKOWEJ z Rychwałdu

Szczególne słowa podziękowania przekazujemy ks. biskupowi Janowi Wacławkowi za piękne słowa modlitwy i dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego. Serdecznie dziękujemy także panu inż. Władysławowi Ruskowi za pożegnanie w imieniu MK PZKO w Rychwałdzie, organistce Urszuli Volnej za oprawę muzyczną, panu Waldemarowi Wierczkowi za solowy śpiew oraz chórowi „Rychwałdzianie” za upiększenie uroczystości żałobnej wzruszającymi pieśniami. Z głębokim wzruszeniem dziękujemy za kondolencje ustne i pisemne, za wieńce i kwiaty oraz wszelką okazaną pomoc. Z wyrazami szacunku i wdzięczności najbliższa rodzina.

GL-023

Serdecznie dziękujemy za okazane współczucie, wieńce, kwiaty i złożone kondolencje, krewnym, sąsiadom, znajomym, współpracownikom i wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu naszego Drogiego Zmarłego

śp. ZBIGNIEWA SZTURCA

Podziękowanie kierujemy także dla księdza Jana Wacławka i państwa Szymczeków za przeprowadzenie nabożeństwa żałobnego i słowa pociechy. Zasmucona rodzina.

GL-021

TYM ODDYCHAMY

Stężenie zanieczyszczenia powietrza pyłami PM 10 z dnia 13 stycznia

Czeski Cieszyń	25,0	Rychwałd	19,3
Hawierzów	23,3	Trzytniec	41,8
Karwinia	20,7	Wierzniovice	14,3

PROGRAM TV

WTOREK 14 STYCZNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.50 Losy gwiazd 10.45 Wszystko-party 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Telewariet 15.10 Doktor Martin (s.) 15.55 Napisala: Morderstwo (s.) 16.45 Podrózomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Opowiadaj (s.) 21.00 Mój wujaszek Archimedes (film) 22.35 Columbo (s.) 23.35 Jak się powodzi, sąsiadzie 0.05 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Niesamowici ojcowie w rzeszy zwierząt 9.55 Królestwo natury 10.20 Ludzkość: Historia nas wszystkich 11.05 Taksówkarz w Nowym Jorku 12.00 O sulsach i ludzich 12.35 Nie poddawaj się plus 13.00 Nie poddawaj się 13.25 Czesz je? 13.35 Skrzydła wojny 14.20 Czołgi w walce 15.15 Tajemnice wiosennych sadzawek 15.45 Odkryte skarby 16.30 Mistrzowie budownictwa 17.25 Wyprawa do Timbaktu 18.15 W przyciępie po Słowacji 18.45 Wieczorynka 18.55 Historie z południowego mórz 19.15 Magazyn religijny 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Wielka Wojna Ojczyźniana 20.55 Wierzę, że więcej światła nie będzie trzeba 21.50 Tajemnice nazistów 22.40 Dicte (s.) 23.30 Propaganda 0.25 Hassel (s.).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.05 Ulica (s.) 10.00 Spece (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.40 Krok za krokiem (s.) 13.00 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.15 Mentalista (s.) 15.55 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.35 Co o tym sądzą Czesi 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.35 Weekend 22.35 Ekspozytura (s.) 0.10 Bez śladu (s.) 1.00 Mentalista (s.).

PRIMA

6.35 Astro Boy (s. anim.) 6.55 Super Wings (s. anim.) 7.15 Ninjago (s. anim.) 7.55 M.A.S.H. (s.) 9.45 Policja w akcji 10.30 Spotkanie w Rose Abbey (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.25 Agenci NCIS (s.) 13.20 Policja Hamburg (s.) 14.15 Gliniarz i prokurator (s.) 15.00 Strażnik Teksasu (s.) 16.00 Agenci NCIS (s.) 16.50 Południowe wiadomości 17.00 Policja w akcji 17.55 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Słoneczna (s.) 21.35 Tak jest, szefie! 22.55 Zapach zbrodni (s.) 0.00 Policja w akcji 0.50 Strażnik Teksasu (s.).

ŚRODA 15 STYCZNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.50 Doktor Martin (s.) 10.35 Opowiadaj (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Śladami gwiazd 14.25 Columbo (s.) 15.55 Napisala: Morderstwo (s.) 16.45 Podrózomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Sprawy I wydziału (s.) 21.10 Na złamanie kar-

ku (film) 23.05 Błędne ogniki (film) 0.30 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Laos na falach Mekongu 9.55 Tajemnice nazistów 10.45 Poszukiwania rzeźnika z Lyon 11.45 Trzy życia V. Pucholta 12.25 Nasza wieś 12.55 Na muzycznym szlaku 13.25 Tarcze czeskiego królestwa 13.55 Europa dziś 14.20 Paryż w ruchu 15.15 Ostatnie tajemnice trzeciej rzeszy 16.05 Telewizyjny klub niesłyszących 16.35 Historie przedmiotów 17.00 Kawalek drewna 17.20 Wierzę, że więcej światła nie będzie trzeba 18.15 Ptaszki 18.45 Wieczorynka 18.55 Lotnicze katastrofy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Kamera w podróży 20.50 Podróż po Kolumbii Brytyjskiej 21.20 Zapachy albańskiej kuchni z Mirosławem Donutem 21.50 Lotnicze katastrofy 22.35 Hassel (s.) 23.20 Grzeszna dusza (s.) 0.45 Magazyn chrześcijański.

POLECAMY



• Mój wujaszek Archimedes
Wtorek 14 stycznia, godz. 21.00, TVC 1



• Na złamanie karku
Środa 15 stycznia, godz. 21.10, TVC 1



• Przesłanie Jana Palacha
• Tydzień Palacha
Czwartek 16 stycznia, godz. 15.05 i 16.05, TVC 2

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.10 Ulica (s.) 10.00 10 lat młodsze 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.40 Krok za krokiem (s.) 14.15 Mentalista (s.) 15.55 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.35 Co o tym sądzą Czesi 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.35 Gwiezdne życie 22.10 Hellboy: Złota armia (film) 0.20 Mentalista (s.).

PRIMA

6.30 Astro Boy (s. anim.) 6.55 Super Wings (s. anim.) 7.10 Ninjago (s. anim.) 7.55 M.A.S.H. (s.) 9.35 Policja w akcji 10.30 Na skrzydłach miłości (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.20 Agenci NCIS (s.) 13.10 Policja Hamburg (s.) 14.05 Gliniarz i prokurator (s.) 15.05 Strażnik Teksasu (s.) 16.00 Agenci NCIS (s.) 16.50 Popołudniowe wiadomości 17.00 Policja w akcji 17.55 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Błękitny kod (s.) 21.35 Show Jana Krausa 22.30 Gliniarz (s.) 23.35 Policja w akcji 0.30 Strażnik Teksasu (s.).

CZWARTEK 16 STYCZNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.45 Śladami gwiazd 10.15 Kiedy dorosnę (film) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Obraz 14.20 Ojciec Brown (s.) 15.05 Gliniarz i prokurator (s.) 15.55 Napisala: Morderstwo (s.) 16.45 Podrózomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Opowiadaj (s.) 21.00 Gejzer 21.35 Pr. dyskusyjny 22.30 Columbo (s.) 0.05 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Życie ssaków – roślinożercy 9.50 Wyprawa do Timbaktu 10.40 Mistrzowie budownictwa 11.35 Czesz je? 11.40 Magazyn chrześcijański 12.10 Ptaszki 12.35 Odkryte skarby 13.25 Czołgi w walce 14.20 Skrzydła wojny 15.05 Przesłanie Jana Palacha 16.05 Tydzień Palacha 16.35 Najwspanialsze mosty świata 17.25 Tajemnica Brazylia 18.15 Podróż po Kolumbii Brytyjskiej 18.45 Wieczorynka 18.55 Przygody nauki i techniki 19.20 Historie z południowych mórz 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Santorini 20.55 W przyciępie przez Słowację 21.25 Barokowe serce Europy 21.55 Właściwie to nie się stało (film) 23.25 Queer 23.50 Dzieci żołnierza mają nowe zadanie.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 9.10 Ulica (s.) 10.00 10 lat młodsze 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.40 Krok za krokiem (s.) 14.15 Mentalista (s.) 15.55 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.35 Co o tym sądzą Czesi 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 21.35 Gwiezdne życie 22.10 Hellboy: Złota armia (film) 0.20 Mentalista (s.).

PRIMA

6.20 Astro Boy (s. anim.) 6.45 Super Wings (s. anim.) 6.55 Ninjago (s. anim.) 7.35 M.A.S.H. (s.) 9.25 Policja w akcji 10.20 Zapytaj serce (film) 12.05 Południowe wiadomości 12.10 Agenci NCIS (s.) 13.05 Policja Hamburg (s.) 14.00 Gliniarz i prokurator (s.) 14.55 Strażnik Teksasu (s.) 16.00 Agenci NCIS (s.) 16.50 Popołudniowe wiadomości 17.00 Policja w akcji 17.55 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Słoneczna (s.) 21.35 Prima Particka 22.30 Tak jest, szefie! 23.40 Policja w akcji 0.30 Strażnik Teksasu (s.).

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

MINISTERSTVO KULTURY

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



NASI DZIAŁACZE

TADEUSZ FARNIK

Do PTTS „Beskid Śląski” zapisałem się z żoną w 2003 roku. Karol Fukala organizował wtedy tygodniową wycieczkę w Bieszczady. Chcieliśmy z nim pojechać, a ponieważ warunkiem udziału było członkostwo w stowarzyszeniu, postanowiliśmy wstąpić w szeregi „Beskidu”. W tym czasie oferta PTTS obejmowała sobotnie wycieczki autobusowe oraz wycieczki wtorkowe organizowane z myślą o emerytach. My, po uzgodnieniu z ówczesnym wiceprezesem ds. turystyki, Karolem Macurą, postanowiliśmy ją poszerzyć o propozycję dwudniowych weekendowych wycieczek rekonesansowych. Ich ideą było zapoznanie się w mniejszej grupie z terenem, a później na podstawie zebranych doświadczeń zorganizowanie wycieczki dla ogółu członków. Ta formuła co prawda nie do końca się sprawdziła, określenie „rekonesansowa” jednak pozostało. Pierwszą dwudniową wycieczkę zorganizowaliśmy w 2008 roku. Potem robiliśmy rocznie po trzy takie wyprawy, a obecnie organizujemy je prawie co miesiąc pod nazwą „dla młodych duchem”. Wyjeżdża na nie zazwyczaj kameralna grupa turystów, a średnia wiekowa uczestników bywa niższa. Większość nadal prowadzi, choć przygoto-

wują je też inne osoby. Plusem dwudniowych wycieczek jest to, że nie wymagają takiego pośpiechu jak te jednodniowe, ponieważ nie trzeba tego samego dnia wracać do domu. Można pojechać w bardziej odległe regiony, zaplanować dłuższe i ambitniejsze trasy. Włączyłem się również w organizację wycieczek tygodniowych do Czech, Polski i na Słowację. Kiedy dwa lata temu przeszedłem na emeryturę, zauważyłem, że po noworocznym wymarszu na Skałkę praktycznie aż do marca nie ma w kalendarzu prawie żadnych propozycji. Postanowiłem tę lukę wypełnić ponadplanowymi wycieczkami wtorkowymi, które począwszy od tego roku są już uwzględnione w kalendarzu „Beskidu Śląskiego”. Odbывают się one co dwa tygodnie na przemian z wycieczkami środowymi, które są z kolei pomysłem żony, a które mają raczej formę spaceru. Mamy wspa-



Fot. BEATA SCHÖNWALD

niałych kierowników, więc i oferta wycieczek może być bogata. Marzy mi się, żeby znalazło się więcej miłośników nart biegowych, dla których można by organizować wyprawy na biegówkach. (sch)

MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

1 2 3 4

- narzędzie rolnicze do orania
- pańska na pstrym koniu jeździ (w przysłowiu)
- pochylenie głowy przy powitaniu
- zorganizowana grupa przestępców

1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

1 2 3 4

- fotel monarchy
- prymitywny, drewniany pług
- miasto i rzeka na Dolnym Śląsku
- Yannick, francuski tenisista

Wyrazy trudne lub mniej znane: NOAH

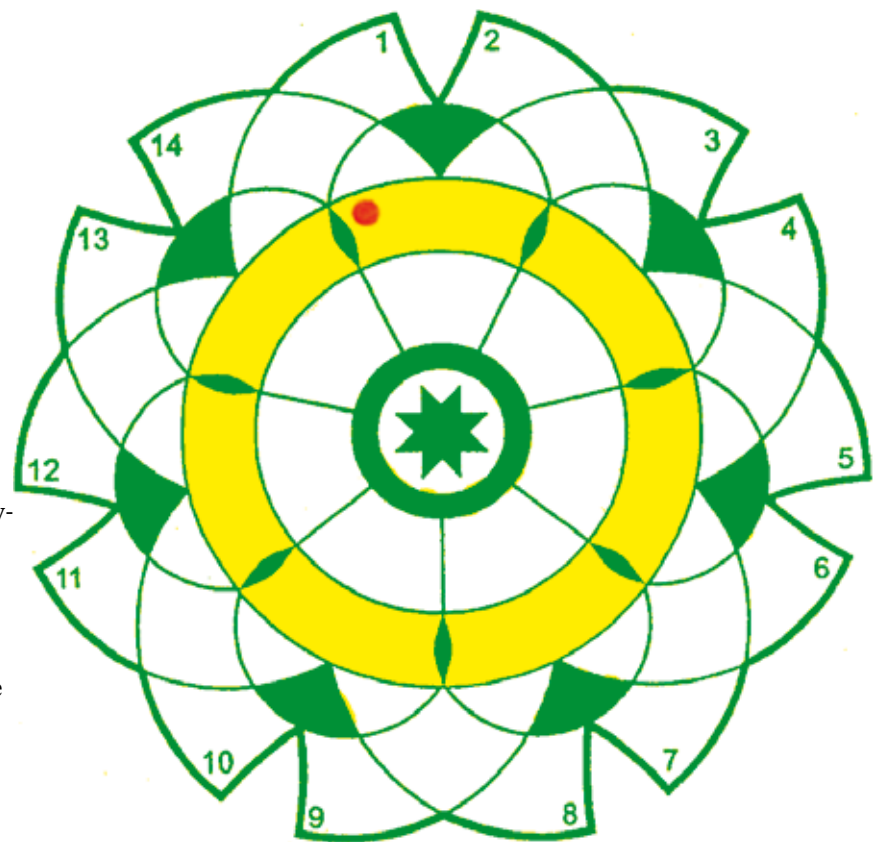
1				
2				
3				
4				

ROZETKA

Rozwiązaniem dodatkowym rozetki jest dokończenie cytatu, którego autorem jest brazylijski pisarz i poeta Paulo Coelho: „Miłość jest dziką siłą. Kiedy próbujemy ją okiełznać, pożera nas. Kiedy próbujemy ją uwięzić, czyni z nas niewolników. Kiedy próbujemy ją zrozumieć, miesza nam w...”

- drewniany, prymitywny pług
- symbol władzy królewskiej
- metalowa obręcz koła samochodowego
- pogardliwie o kimś niezbyt inteligentnym
- kod zabezpieczający
- czas zbioru plonów
- cherubin, niebiańska istota
- dom samochodu
- jednoczesny wystrzał z wielu armat
- swawolna zabawa, dokazywanie, psoty
- pakunki podróżnego
- rys szczególny, właściwość, znamię
- bije w klatkę piersiową
- wielka rzeka kojarząca się z burlakami

Wyrazy trudne lub mniej znane: MATOŁ



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 24 stycznia 2020 r. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie zadań z 31 grudnia otrzymuje Leszek Foltyn z Olbrachcic. Autorem dzisiejszych tamigówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 31 grudnia: 1. SWAT 2. WAJCHA 3. ACHTEL 4. TALK
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 31 grudnia: 1. TORA 2. OBSZAR 3. RZADKI 4. ARIA
Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 31 grudnia: BLASKU